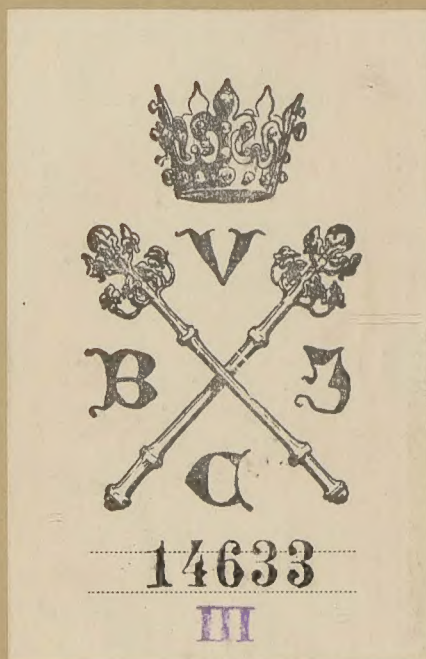


1875

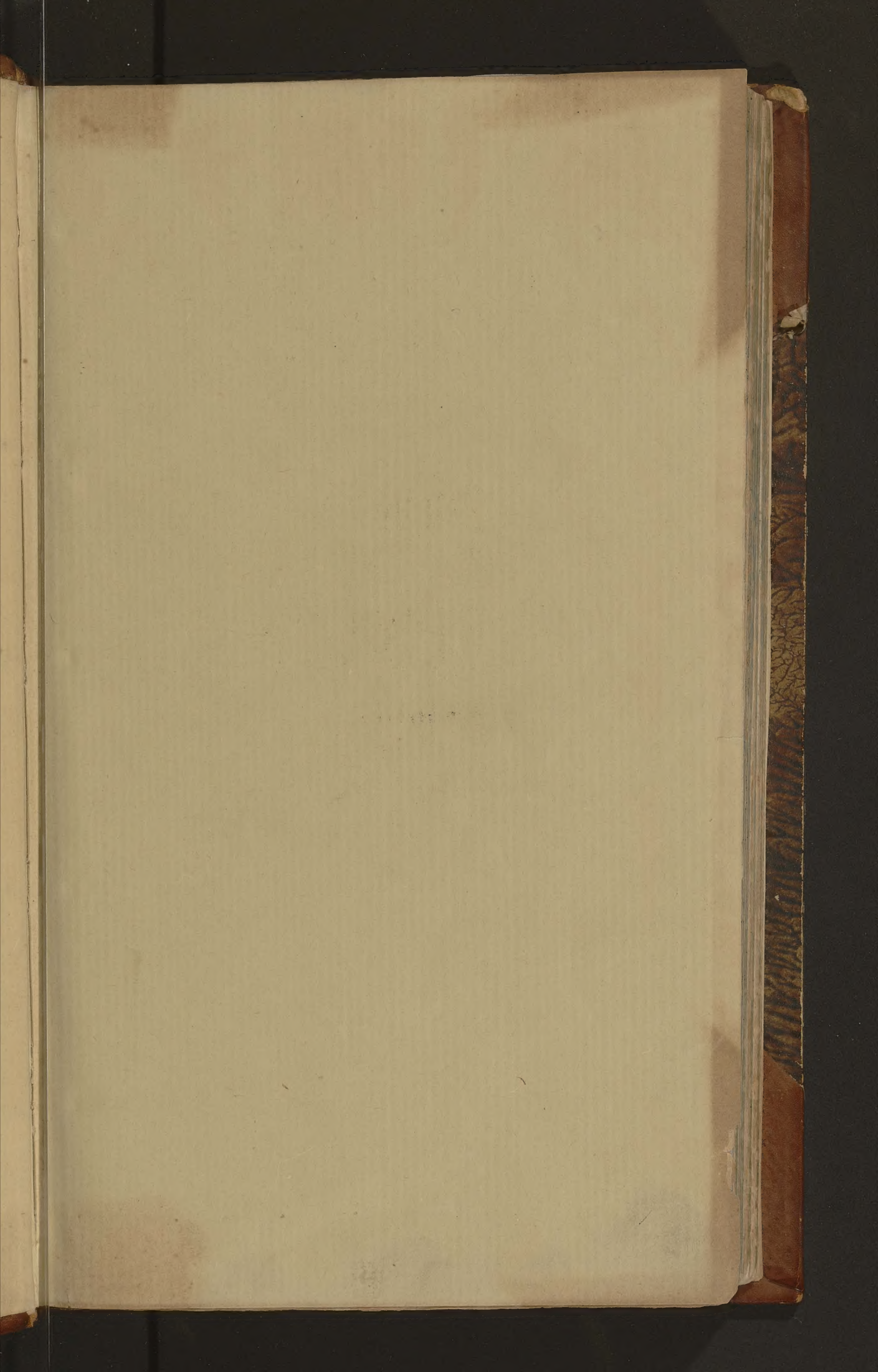


Na nowo oprawiono w r. 1936.



Olim : Brano polskie 4995/V





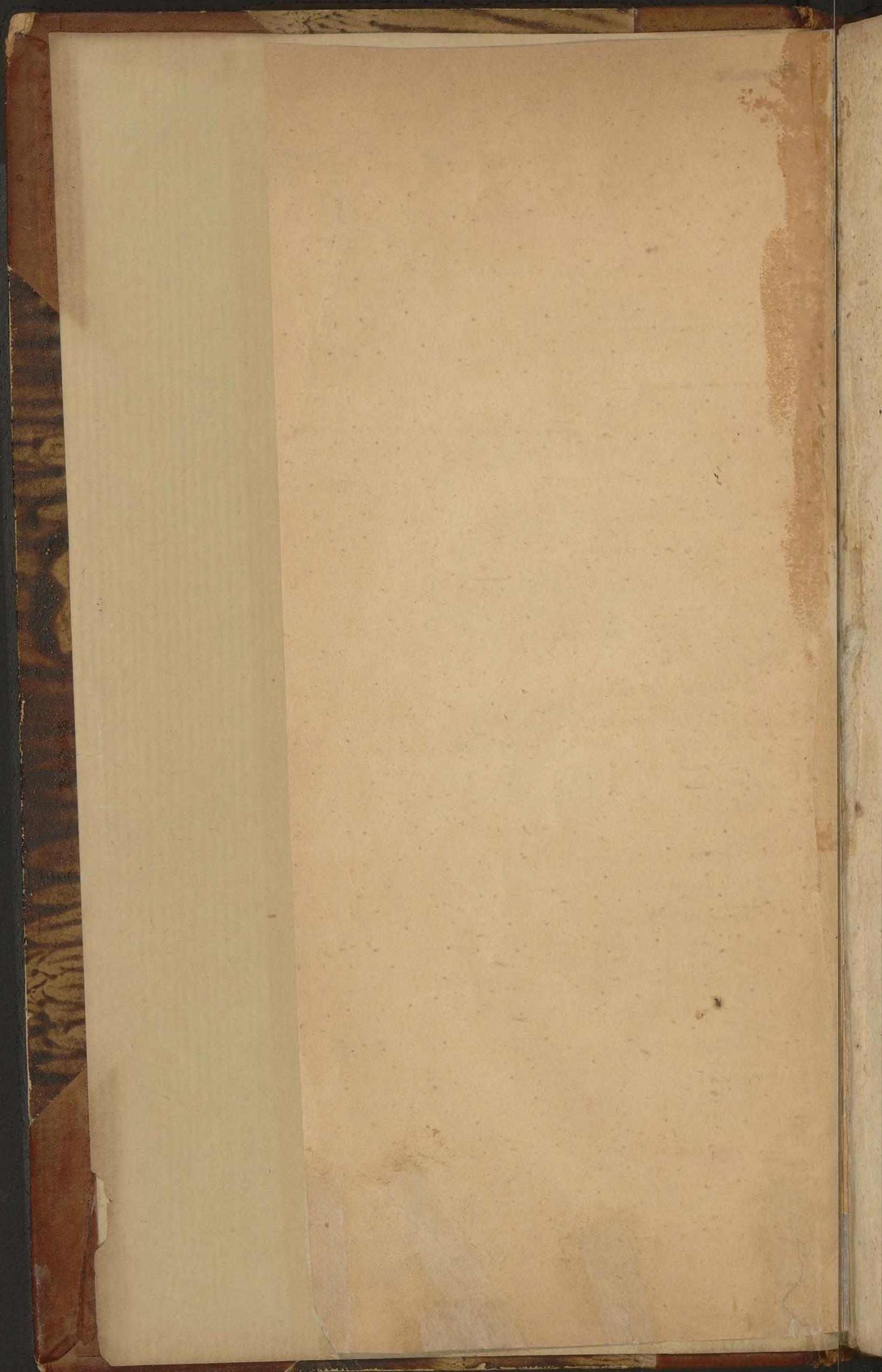


Sta  
7  
-  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
3  
3



- Starzeński — Przeradski,  
 Faber — Koch —  
 — — — 32½ — Wolanski & Matuszewski.  
 Gidoye — Wolanski, Matuszewski.  
 Wolanski — Gidoye.  
 6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer  
 7. Modrelewski, Stefani, Janowice, Korszakowski  
 8. Bankhoffer — Wirmser —  
 9. Wirmser — Bankhoffer  
 10. ~~Bankhoffer~~ Xarr. 206. 14633. III. t. IV. nr. 17.  
 11. Bankhoffer — Wirmser,  
 12. Matuszewski — Bygiński,  
 13. Ostrowski — Gnatowski.  
 14. Kwiecień — Baeski — Jędrzejewski, Tęczyński, Wyganowski,  
 15. Bygiński.  
 16. Przeradski — Wierzyński — Chrapowicki, Skierka  
 17. Rymar, — Bernardyński — Korywobłocki.  
 18. Oginski, Manowicz.  
 19. Borch — Plater —  
 20. Dulica —  
 21. Sawicki — Wójtowski.  
 22. Srozdowski.  
 23. Liebe, Hermann.  
 24. Ekonomista Górnica —  
 25. Pożniak — Wójtowski, Marciniowski,  
 26. Stanisław Halczyński,  
 27. Augustow — Ekon. Górnica — Pankiewicz,  
 Kiełkowski.  
 28. Totoczko — Kameński.  
 29. Szaniawski.  
 30. Krawcowski —  
 31. — — — Osniatowski.  
 32. Groszowski — Pionowski — Kabanowski.  
 33. Sylwestrowicz —  
 34. Pominski — Górnica — Grabowski.  
 35. Grabowski  
 36. Trnawski — Borkman,  
 37. Górnica —







9 fl.

11/11/11

0.00



1887. III. 98.

WV  
8  
V  
P  
P  
V  
C  
Iw. Barłomiej Szczęśliwy Kasztelan Piechowski,  
Dobry człowiek Wielkiego y mądry, czyli: Kształce-  
nia  
JA  
dzie  
Izta  
Lip  
wiaz  
inicy  
Bar  
fala  
Bra  
ty  
ce  
na



# S P R A W A

Szlachetnych Jchmciow Panow Szymona  
y Katarzyny z Kantelow Kochow Oby-  
watelow Kowieńskich,

Z

Szlachetnemi Janem y Bogumiłą z Kante-  
low Faberami Ławnikami Kowieńskimi.

S.

**J**An Kantel Obywatel Kowieński posiadając majątek znaczny, zostawił do sukcedowania Syna y Corek dwie. Śmierć Syna same Corki w rowney połowie każdą czyniła Aktorkami, a przytym Sukcessyi po Dębkowskich y Jllewiczach też Corki stali się Właścicielami. Z tych tedy Corek iedna dostała się w zamęście Janowi Faberowi (z ktoremi teraz iest Sprawa) y wzięła całość iuż to po Kantelu, iuż też po Jllewiczach y Dębkowskich majątku; a druga poszedłszy za Kocha, dotąd swoiey własności wydobyć nie może, chociaż Prawo Natury iednak dla każdej zabezpieczyło stopień.

Magistrat Kowieński rozsądzaiąc oczywistym wyrokiem tę Sprawę, chociaż Sukcessorką do połowy uznał Katarzynę Kochową, przecie zdrożnemi od sprawiedliwości przyczynami, wiele nader realnego Majątku oddalił, y przeto dał Stronom przyczynę skarżenia się na Dekret mocą zaszłej Appellacyi od niego, a o czym

## *Rzecz następuje:*

Nie może iuż to być wprowadzanym w wątpliwość, że Katarzyna Kochowa należy do rowney połowy po swym Oycu Kantelu majątku, skoro to pewnym, że iest Corką Kantela, a rodzoną Siostrą Bogumiły Faberowy.

Zdało się wszakże Faberom na zamęt tak naturalney y istotney Sukcessyi potworzyć różne iuż to na Blankietach, iuż też w inszym składzie Tranżakta, a za onemi dopoty kryć się, dopoki Kochowie sami nie dostrzegli podstępu, y krzywdzących zamiarow.

Złożyli bowiem oni na Sądzie kilka sztuk zrzeczeń, iakby od Kochow w iednym niemal czasie, y na rzecz iedną wy-  
da-

A



❧   ❧   ❧

danych, y chcieli, iżby Sąd Magistratowy widokiem tych  
zrzeczeń przysposobionych fortelnie, nie zaś dotykającą  
wiadomością całej sytuacji ich interesów konwinko-  
wał się.

Lecz przecie Magistrat Kowieński patrzący na to wszystko, co  
między Kochami y Faberami składało Sprawę, nie mógł  
za fałszywemi zrzeczeniami odpychać Kochową od natu-  
ralney Sukcessyi, a ile zdołał, oszczędził y Faberow,  
y dalszych sprawców tego to dzieła.

Jakiego są waloru zrzeczenia, pozapisywane od Roku 1771.  
do 1775. y czy one są zrzeczeniami, a oraz czy Kochow-  
wie czuli się kiedykolwiek wyzutemi z majątku? nie-  
mniey czy sami Faberowie przywłaszczali ich legalność,  
okazują realne dowody.

Oto nayprzód Kochowie z Prus przybywszy do Kowna, do-  
badywali się, iaki jest Stan Sukcessyinego majątku, a Fa-  
berowie chociaż aktualną wielość zmniejszali, zarzucić  
przecie nigdy nie odważyli się tego, że już dla nich  
przecięty jest stopień równości, owszem wspólnie zawsze  
do windykacyi swoje oświadczyli zdanie.

W Roku 1777. czasu toczący się Miasta Kowna z Xiędzem  
Frąckiewiczem w owczas Plebanem Kowieńskim o Kamie-  
nicę po Dębrowskich Sprawy, Kochowie stopniem Sukces-  
syi razem z Faberami interwencją czynili, y razem iako  
wspólni Aktorowie pisali się do oney, po którym pisaniu się  
sama Faberowa takową autentyczną interwencją do Akt  
podała, która wespół z ekstraktem w dacie

1777. 8bra dnia 11. produkuje się, widzieć oryginalne obu-  
dwoch Siostr podpisy:

Dekreta 1770. Magistratowy Kowieński, y 1773. Roku As-  
sessorski, o którym w interwencji wspomnieli, rozwią-  
zał już tę Kwestyą, że po Dębrowskich Sukcessyą na  
Kantelow spada, a chociaż sami Faberowie wtenczas bez  
bytności Kochow rozpierali się, przecie znieść tego nie  
potrafili, iż skutku tego to Dekretu są obie Siostry równe  
uczestniczki, bo nawet y do tego Dekretu nie śmiała  
Faberowa używać exystencyi projektowanych na swą ko-  
rzyść zrzeczeń, lecz tylko samey Sukcessyi okazała  
stopień

1770. Julii 24. Dekret Magistratu Kowieńskiego.

Pierwszy tedy naysolenniejszy, bo własnoręczny Faberowy  
dowód, że tak dla niey, iako y dla Kochowy nie była  
zamknięta droga, a którego dowodu iako późniejszego  
żaden wymysł znosić nie może.

Postępując dalej a zawsze nierozdzielnie Kochowie z Fabe-  
rami, pozwali Instygatora Mieyskiego y X. Frąckiewicza  
przed Magistrat o tęż Sukcessyą, później zaś widząc  
przenoszącą się Sprawę do Assessoryi, wydali takż ra-  
zem Mandaty.

1777.





1777. 8bra 13. Pozew przed Magistrat. 1778. 8bra 27. mandat przed Sąd Zadworny. *Składa się.*

Nim zaś za podanym mandatem doczekali się w Sądach Zadwornych rozprawy, chcąc prędzey zatrzymać skutki Dekretu Magdeburskiego, iako prejudykującego ich majątkowi, poszli do Rady Nieustającej z Memoryałem, y obie Siostry iako niewątpliwe Aktorki pisali się spótem, a kto-reń Memoryał przez samego Fabera w Grodzie Kowieńskim aktykowany został.

1777. 8bra 25. ekstrakt Memoryału z rezolucyą JW. Lipskiego Kasztelana.

Zeby zaś dotykalnieyszą stała się prawda Sądowi, iż Faberowie nad własne przekonanie zamęt uczynili, cytują się tego to Memoryału do Rady podanego słowa.

*Tak z Imienia Dębkowskich iako y Kantelow na nas dwie Siostry rodzone, iuż to z wyprobowania y rekognicyi Dekretu oczewistego Magdeburyi Kowieńskiej przed Rokiem 1770. Mca Julii 24. Dnia, iuż to z wyroku Dekretu Oczewistego Nayiaśnieyszey Assessoryi pod Rokiem 1773. Mca Xbra 9. Dnia. Mnie Johanne Bogumiłę, z Kantelow in voto Faberową, a zatym y Siostrę moją Młodszą Katarzynę z Kantelow in voto Kochową, iako też y z Prawa naturalnego wiadomo catemu Magistratowi y wszystkim spół-Obywatelom Miasta Kowna, iż niekto inszy iak tylko my dwie Siostry tak z Imienia Dębkowskich, iako też y Kantelow naturalne Aktorki y Sukcessorki.*

Tak mówiąc Faberowie Sami w R. 1777. przed całą powszechnością; mogąż dziś głosem przewrotnym wmawiać, iż Kochowa nie jest wszelkiej Sukcessyi wraz swą Siostrą Aktorką, y kto ubiegającym się dziś za zyskiem nie przyzwolitym, da wiarę, iż w R. 1771. stali się całości Sukcesyinego majątku Aktorami; gdy ieszcze w R. 1777. obie Siostry iako niedzielne, nierozdzielny szły do proceduru y krokiem y expensem.

Cytują się ieszcze w miejscu drugim tegoż Memoryału Słowa: *Otak wielkich dowodach y uznaniu przez Dekret Nayiaśnieyszey Assessoryi, iż nie kto inszy Sukcessor po Dębkowskich, y Kantelach iak ia Joanna Bogumiła Faberowa a zatym y Siostra moja Rodzona Katarzyna Kochowa Aktorki y Sukcessorki.*

Chociaż więc Sama iedna Faberowa tak w R. 1770. w Magistracie, iako też w R. 1773. w Sądach Assessorskich rozprawowała się torem Sukcessyi z XX. Karmelitami Kowieńskimi, przecie Sama przez słusność niemogła tego powiedzieć, iż iej Siostra zysk utraciła, gdy w samey rzeczy insze w sobie znaydowała pobudki.

Odebrawszy Faberowie y Kochowie na ten Memoryał odpowiedź, że Rada w Juryzdyczne niema mocy wchodzić o-





kolteczności, udali się znowu do Magistratu osobnym Memoryałem, a w nim iakie są wypisane pobudki, cytują się słowa.

Wiadomo jest nie tylko Szlachetnemu Magistratowi, ale y całemu Gminowi Kowień: iż Dekretem nayjaśnieyszey Assesoryi w R. 1773. Mca xbra 9. Dnia Ferowanym wszelkie bez excepcyi po Dębkowskich y Kantelach na Faberow y Kochow Aktorstwo jest zabezpieczone, oraz dochodzenie wszędzie nayduiącey się po Dębkowskich iakieykolwiek części dostatecznie opisano. &c.

Petita: Ubezpieczenia JPP. Faberow y Kochow iako Aktorow przy Dziedzictwie tegoż Dworku po Annie Dębkowskiej y Danielu Kantelu, po Dziadu y Babce spadłego &c. Jmc Panow Faberow y Kochow Aktorami y Dziedzicami tego Dworku uznania podług dokumentow, y iawnych dowodow In simili iak y Kamienicy Karmelitańskiej, ktorey za témiz dowodami są Sądzeni Aktorami Dekretem Magdeburskim, a Dekretem Assessorskim aprobowanym, y którym nakazano wszelkich y wszystkich sukcesyi po Dębkowskich y Kantelach zyskiwać y dochodzić.

1778. Mca Aprila Dnia 28. Memoryał oryginalny przez Fabera y Kocha podpisany a na Ratuszu w czasie Sądowym aktykowany wespół z ekstraktem dwoch sztukach Widzieć y czytać.

Nieustaiąc Faberowie y Kochowie windykowania wspólnego zysku z wspólney a dla obu Stron równie należącey Sukcesyi gdy się niedoczekali od Magistratu żądanej przez Memoryał rezolucyi, zanieśli na tenże Magistrat, na Xdza Frackiewicza, y na Instygatora Manifest w dacie.

1779. 7bra Dnia 27. ktoren widzieć y czytać dla tym otwartszej konwikcyi o rzetelności Kochow, z którą idą do Sądu.

Gdy więc tyle Stopniow przeszli prawności a każdym przeświadczyli powszechność, że są razem Aktorami bez kwestyi, y uymy wszelakiego majątku, doczekali się naostatek oczewistego w Sądach Aassessorskich wyroku, ktoren w R. 1780. 9bra 30: iako w sprawie spólney Sukcesyi niczym nienegowaney, owszem za tąż spulnością popieraney wydał niecofniony Dekret, dla Faberow y Kochow a tego cytują się następne słowa.

Zaczyn My Krol Dom Kantelowski w mieście naszym Kownie na Ulicy wielkiej Wileńskiej przecinko Farnego Kościoła położenie swe mający Szlachetnym Faberom y Kochom w Aktoracie piszącym się iako niekwestyonowanym po Kantelach Sukcessorom przysądamy.

1780. 9bra 30. widzieć do tej Kategorii excerptem wyięty Assessorski oczewisty Dekret.

Tak tedy obfite dowody za równością niekwestyowanego dla Kochow Aktorstwa, izali mogą dziś wtey samey Magistratu-





straturze upadać, która ich trwałość już unieśmiertelniła, wierzeć kardynalney Praw mocy, w Konstytucyach 1726. 1764. y 1766. R. zawartej.

Zeby exystencya przynoszących się od Faberow zrzeczeń była nayświętsza (iako jest obłudna y Fortelami wzniesiona) niemogłaby jednak stanąć de pari z późniejszymi dowodami znoszącemi ich skutki, mianowicie niemogłaby zruynować tego, co Dekret Assessorski w R. 1780. powiedział, a to jeszcze wtenczas, kiedy spolem y Faberowie y Kochowie byli na Sądzie, y kiedy sami z tym dobrowolnym iako rzetelnym wyznaniem y szukali wyroku y znaleźli ony.

Proste iednanie, y proste a własne przyznanie się do czego przekonywajacym u Sądu każdego czyni według nauki Art: 75. y 88. Rozd: 4. w słowach: *Ustanawiamy też ktoby z kim mianwszy Prawo y utraciwszy którą rzecz na Prawie albo na iednaniu upuściwszy ją y zaiednawszy Gc. A o toż go zaś ku prawu pozwał y na Prawie tej rzeczy znowu szukał, y tegoż dochodził, takowy powinien zapłacić tamże Gc. a ten Sąd albo iednanie przecie ma przy mocy zostać.*

W porządku tych które się złożyły dowodów iest y zgodne w procederze postępowanie a te iednostaynego czyli spólnego aktorstwa wyobraża Cechę, iest y Sąd Naywyższej Magistratury przyznający też spłność, więc mowienie przeciw temu nie uwagę ścigać powinno, ale karę Art: 11. Rozd: 1. ueterminowaną.

Mędzy naycelniejszymi dowodami do konwikcyi Sądu położyło Prawo znanie się na prawie własne przy którym w rzeczy naywazniejszej bez appellacyi Sądzić kazalo, cytują się Art: 88. Rozd: 4. Słowa: *Czwarte iczeliby kto komu, ku czemu sam dobrowolnie na prawie znał.*

Mogą powiedzieć Faberowie, że niedobrowolnie znali na Prawie spłnemi Sukcessorami Kochow? Mogą zadać gwałt oczewistemu Dekretowi Sądow Assessorskich? a do którego, tyle lat z cierpliwością y zgodą przystępowali: Gdy zaś tego zarzucić niemogą, y niezarzucali, przeto samo uledz powinni Rygorowi Art: 75. Rozd: 4. a nienapaść dalej Prawa natury krzywo sposobionemi tranzaktami, od których iako zawodnych sami odstąpili, y nieexekwowali, gdyż do zburzenia Prawa natury, trzeba nader słusznych zapisow podług nauki Art: 17. Roz: 3. w słowach: *Jesliby przez nich słusznym zapisem nie było zawiedziono.*

Kto będzie mówił za słusnością przysposobionych zrzeczeń, kiedy sami Faberowie do nich się nieznając mówili za słusnością Prawa natury, y mówić nieprzeszkadzali Kochom.





Kto te namnożone zrzeczenia usprawiedliwiać będzie, kiedy puźniejszy od nich dowody, y sam Assessorski Dekret usprawiedliwiwszy już Prawo natury, równe Sukcessorstwo tak Faberom iako y Kochom utwierdził.

Otoż taki Faberow Argument do Sądu, żeby złamać tyle dowodów z Assessorskim Dekretem, a przez ich upadek otworzyć sobie do samo iednego sukcedowania korzyść.

Magistrat Kowieński naymocniey przeświadczony osobistym widokiem że Kochowie nigdy od sukcessyi oddalonemi nie są, chociaż był więcey pobłażającym Faberom, przecie tego dokazać nieśmiał; aby Kochow od naturalney, a Dekretem oczewistym Assessorskim utwierdzoney odbił Sukcessyi, y dla tego w tym punkcie, stoją Kochowie przy Magistratowym Dekrecie prosząc w tym tylko iasnego Zadeterminowania, ażeby po Debkowskich y Jllewiczach równie y po Kantelach wszelki majątek niebył przeczony w dochodzeniu z Faberami spólnym, lub osobnym.

*Drugi Punkt Sprawy względem rozszdzonych,  
a dla niezuppełności do poprawy przy-  
chodzących pretensyow.*

*Wyższa wiadomość Sądu objaśniła, że po Danielu Fry-*

*deryku Kantelu, dwie tylko Corki, to iest Faberowa y Kochowa są Sukcessorkami, majątek więc cały powinien się bez krzywdy równą połową dzielić, podług zabezpieczenia Art. 26. Roz. 9. w słowach:*

*A gdzieby Bracia, albo bliscy, ani Liśtow dzielczych między sobą nie dawszy, ani na Urzędzie działu nie zeznawszy, tylko między sobą, które jmienię ludzie albo ziemie ku używaniu do czasu rozebrali, takowy dział za wieczny dzierżan być nie ma, y niiaaka dawność temu szkodzić nie może, a to dlatego, żeby ieden nad drugiego większe y części sobie nie przywłaszczzał.*

*Wielość y iakość majątku poświadczona iest Inwentarzem Urzędowym przez Delegowanych od Magistratu, tudzież przez szczegulny Regestr sprzedaney ruchomości przy przytomności Roda Opiekuna testamentowego, które to Munimenta w dwóch się przynoszą sztukach, mianowicie 1760. Aug. 23. Inwentarz, a 1761. Januar. 13. Regestr wyprzedanych rzeczy.*

*Co więc z tego majątku wziętym iest przez dwie Siostry, a oddanym przez Opiekunow, to się opuszcza, gdy Sprawa nie o całość lecz o przebor w niektórych częściach, a tych przeborow z tąd y taka pokazuje się pewność.*

Fa-





Farenheył Opiekun ieden niektóre kleynoty wziął z sobą do Krolewca otaxowane, a niektóre rzeczy y pieniądze zostały się w ręku drugiego Opiekuna Roda.

Nim tedy przyszło do rozdzielenia przez Farenheyta, Faberowa wybrała w gotowych pieniądzech od drugiego Opiekuna do 400. Zł. Pruskich, y one dała Reysowey wówczas w Panińskim Stanie, o czym JP. Reysa wydanym świadectwem, o tey zapewnia prawdzie.

1785. Xbra 9. świadectwo Reysa *widzieć y czytać.*

Magistrat Kowieński widząc niezbity dowód, że Faberowa w Panińskim Stanie szafowała pieniędzmi, nie mając innego Funduszu nad spadkowy, uchylił tę pretensyą przez racyą, iż świadectwo wielości nie okazuje, zamiast tego coby miał naznaczyć Jurament, ile od Roda przed Rozdziałem wzięła, y ile też u Reysowey deponowała.

Dopiero więc ten punkt Dekretu meliorując, nakazać trzeba zwrot 400. Zł. Pruskich wraz z sowitością pożytkow do połowicznego Aktorstwa.

### §.

*Druga pretensya* o przebor ausztruchem przedaży wyswiadczoney, że na konto Johanny Bogumilły Faberowey wydzielono w ruchomości Tynfow 1157. y gr: 20. a na Katarzynę Kochowę tylko Tynfow 557. y gr: 29. więc przeboru niezaprzecznego Tynfow 593. y gr: 39. na Faberach okazało się.

Dekret Magistratu chociaż uznał w tym punkcie winnem Faberow do połowicznego zwrotu, w tym atoli skrzywdził Kochow, że za procent sowitości nie sądził, poprawując więc takowy Dekret nie już 297. Tynfow y gr: 19. lecz z procentem alterius tanti Tynfow 593. y gr: 29. przysądzić należy. *Czytać Dekret do tych dwóch punktów od karty 29. do 30.*

*Trzecia pretensya* o przebor Kleynotow przez Faberow, a których walor do 60. Czerw: Zł. zaliczać się powinien.

Faberowie nie mogli niczym tey tak iawney odbić pretensyi a tylko zmniejszaniem waloru chcieli się uwalniać; Magistrat Kowieński acz uznał dla Kochow zwrot połowicznejey wartości to jest Czerw: Zł. trzydziestu, atoli ich uciążył Juramentem, a do ktorego są Faberowie bliższymi iako biorący Kleynoty, należy zatym Dekret poprawić uwalniając od Juramentu Kochow, y Sądząc 30. Czerw: Zł. na Faberach z drugą takością za procent. *Czytać Dekret na karcie 31.*

*Czwarta pretensya* do Faberow o odebraną całkowicie arędę z Domu Kantelowskiego, ktoren był w Stephaniego Possessyi za 480. Zł. Pol. że zaś y ta aręda iako spolna





dla obudwoch Siostr należała, y że sama iedna Faberowa różnemi rzeczami od Stephaniego wybrała, przeto Dekret stosując się do własnego przez Faberow wyznania połowiczny zwrot sądził, w tym tylko od sprawiedliwości chybił, że procentu nie uznał, dopiero tedy proźba o procent a w ogule o 480. Zł. *Czytać Dekret na karcie 32.*

*Piąta pretensya* o wziętek Summ przez Faberow za obligami Kantelowskimi, a których według Auszruchu czyli Inwentarza było Zł. 6061. gr. 21.

Sąd Magistratowy znając tę pretensyą za legalną y niewidząc Ewazyi od Faberow, iżby oni nie wszystkie pozyskali Summy, uznał tylko za odebrane Zł. 191. y gr. 10. a z tych połowę Kochom powrócić kazał, extradycyi zaś Obligow na pozostałość nie determinował, lecz tylko wolne dochodzenie obudwom Stronom w połowie sądził. *Czytać Dekret od karty 33. do 34.*

Ze tedy y w tym punkcie jest Dekret niedostateczny iuż to z racyi uchylonego procentu odsądzonych 95. Zł. y gr. 20. iuż też z nienakazaney extradycyi Obligow, przeto y w tym punkcie poprawić ony należy, albo sądząc na Faberach całkowitą Summę iuż odebraną, ieżeli nie złożą na Sądzie Obligow, albo za złożeniem Obligow restytucyą w połowie tychże Obligow.

*Szosta pretensya* do Faberow o expensowane pieniądze przez samejednych Kochow na spolny Kantelowski Interes z JPP. Białuskimi do 1017. Zł. Pruskich y gr. 15. a których sami Faberowie nie przeczyli na Sądzie, zdało się iednak Magistratowi uznać ieszcze Kochowi Jurament, po ktorego wykonaniu 508. Zł. Pruskich y gr. 22. y puł sądził na Faberach. *Czytać Dekret od 34. do 35. karty.*

Na tym punkcie Dekretu przestali Kochowie, chcą tylko aby im był do Summy sądzoney przyliczony procent.

*Siodma Pretensya* o zwrot wydatkowanych pieniędzy na interes spolny w procederze Sukcessyiny po Kantelach o Dom a ktorego wydatku sami Faberowie oczewistemi byli Swiadkami, bo oprócz procederowego ciężaru, ieszcze zapłacić musieli Sądzone dla Xdza Frackiewicza w owczas Proboszcza Kowień: Dekretem Oczewistym Assessorskim Zł: Pol: 1673. gr: 26. iak dowodzi sesyonalna Kochom Kwitacya potrącająca im dług Kommissyą na mieście Kownie przyznany wdacie.

1781. Marca. Dnia 24. którą *ad casum* czytać

Do tey tedy summy którą sam zdetrunkował Magistrat za expensa całkowite y to za iuramentem Kocha 910. Zł: Pol: gr: 18. dołączywszy Sądził z niey zwrotu na Faberach Zł: 1292. y groszy lecz procentu nieuznał, więc Dekret Magistratowy dodaniem procentu zmeliorować trzeba. *czytać Dekret na karcie 37.*









on iako zawodney pretensyi usprawiedliwić nie oświadczył, ówszem appellował a zatym według Art: 81. Roz: 4. na dowodzie ustał.

*Szosta* pretensya o zegarek iakby mu deklarowany od Kocha w podarunku od ceny dwuchset. Zł: Sąd Magistratowy na obiecaney rzeczy kazawszy Kochowi przysiądz, nie-skutek tey obietnicy ale 200. Zł: płacić udeterminował, więc dopiero Zł: 200. uchylić należy stosując się do wyroku Art: 54. Roz: 4. y Konstytucyi pod Art: 82. Roz: 4.

*Siodma* pretensya była Faberow za przysposobionym dokumentem na blankiecie pod datą 1775. R. Junii Dnia 15. która że aktualnie przysposobioną była, przeto Sąd Magistratowy z zapatrzenia się na nią, y z złożonego Świadcstwa przez Osobę piszącą, znikczemnił ony, w tym tylko zgrzeszył, że kary Art: 16. Rozd: 1. przeznaczoney nie sądził a ktorey rygor dla przykładowego innym wrażenia dziś rozciągnąć należy. *Czytać Dekret od karty 43. do 45. y świadectwo J. P. Sawrymowicza*, piszącego z terminki podaney od Fabera, na blankiecie Kochowskim powierzonym nie-gdy Faberowi dla oddania w Kommissyi Skarbowey Pa-lestrantowi.

1786. Dnia 21. Januarii datowane, a 23. tegoż Miesiąca w Magdeburyi Kowieńskiej przyznane świadectwo Sawrymowicza wespół z Extraktem w dwóch sztukach.

Możnaż tedy Faberom przyznać dziś w czymkolwiek wiarę, kiedy oni przez zapęd zysku do naynieprzyzwoitszych poszli determinacyi, y chcieli Kochow przybyłych z Zagranicy, a mało znających obeyscie Kraiowego Processu, w każdym ich zamierzeniu zdradą oszukać.

Takie tedy obeyscie się Faberow z Kochami przymusiło nie-chętnych Kochow do odkrycia taionych nieprzyzwoitości, których się śmiało dopuszczali, oni znaydując wszędzie do rowney fakcyi wpływających z sobą projektem wzajemnego zysku.

Owe tedy pierwsze zrzeczenia ieżli nie na rowney wagi blankietach tworzyły się, to zapewna gorszego są znaku; bo nawet świadectwo Pisarza Mieyskiego przynoszące się czyni przekonanie o nieznaydowaniu się pod R. 1771. Protokółu przyznania, które w dacie

1786. 8bra dnia 12. Dowod Rewizyi czynionej, pod Pieczęcią Mieyską Kowieńską wydany. *Czytać ony.*

*Osmą* pretensya Faberow o bekieszę przyrzedzoną dać Faberom, ieżliby w procederach z Rerdansem, Wieliczkową y z Miastem Koźnem pomagał Faber w naymniejszym punkcie nie okazawszy swojej pomocy, śmiał przecie zażądać bekiesz, a Magistrat hoyny na cudzą kieszeń, nie-wiedzieć z iakiego przekonania dwieście Zł. płacić nakazał, ktoren punkt Dekretu, że iest nieprawny y uciążliwy zniszczyć należy, a Fabera za niestusznego, prócz dwóch punktow od całego Dekretu odzew penami appellacyinemi ukarać. O co wyniesione składają się Mandaty.





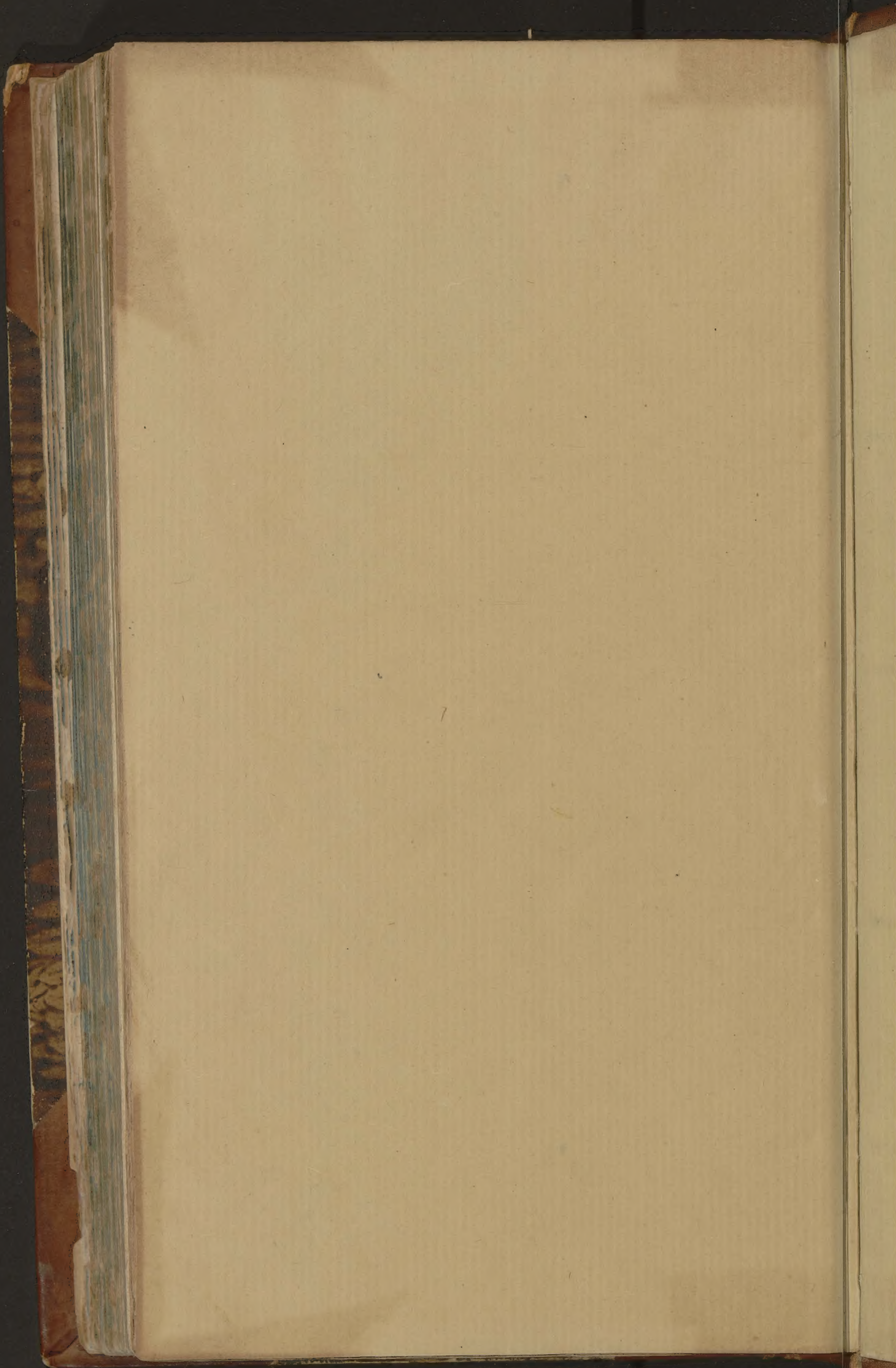


BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
GRACOVENSIS











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297



